

*Sygn. akt VII ACa 879/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 30 października 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński*

*Sędziowie: SA Tomasz Szanciło (spr.)*

*SO del. Magdalena Sajur-Kordula*

*Protokolant: sekr. sąd. Katarzyna Mikiciuk*

*po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej P. w T.*

*przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów*

*z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt XVII AmA 165/13*

*I. oddala apelację,*

*II. zasądza od Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej P. w T. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 1.080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.*

*Sygn. akt VI ACa 879/17*

## UZASADNIENIE

Decyzją Nr (...) z dnia 9 października 2013 r., stosownie do art. 33 ust. 4, 5 i 6 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 229 ze zm., dalej: u.o.k.k.), po przeprowadzeniu postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów wszczętego z urzędu przeciwko Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej P. w T. (dalej: (...), Kasa), Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK, Prezes Urzędu):

I. na podstawie art. 26 ust. 1 i 2 u.o.k.k. uznał działania stosowane przez (...). polegające na:

1) wprowadzaniu konsumentów w błąd co do:

a) wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytu (dalej: (...)), poprzez prezentowanie informacji o jej wysokości wyliczonej przy błędnym założeniu, że kredytowane koszty kredytu powinny zostać uwzględnione w kwocie wypłaty „k”, o której mowa w pkt 2 załącznika nr 4 do ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz.U. z 2016 r., poz. 1528 ze zm., dalej: u.k.k.),

b) proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu,

za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, poprzez stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 2070 ze zm., dalej: u.p.n.p.r.), tj. poprzez praktykę określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k.;

2) pobieraniu odsetek od kredytowanych kosztów kredytu – w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta,

za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, poprzez naruszenie art. 54 ust. 1 i 4 u.o.k.k., a zatem działanie bezprawne opisane w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k.

i nakazał zaniechania jej stosowania;

II. na podstawie art. 27 ust. 1 i 2 u.o.k.k. uznał stosowane przez (...) działania, polegające na określaniu przy udzielaniu kredytów konsumenckich terminu ważności formularzy informacyjnych jako „w dniu wypełnienia formularza i w dniu następnym” za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, poprzez naruszenie art. 17 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1829 ze zm.), a zatem działanie bezprawne, naruszające art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k.

i stwierdził zaniechanie jej stosowania z dniem 11 grudnia 2012 r.;

III. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., stosownie do art. 33 ust. 4, 5 i 6 tej ustawy, nałożył na (...) kary pieniężne:

1) z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., w zakresie opisanym w pkt I.1 a) i b) sentencji decyzji, w wysokości 32.919 zł,

2) z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., w zakresie opisanym w pkt I.2 sentencji decyzji, w wysokości 82.296 zł.

Powyższą decyzję w całości zaskarżyła (...), zarzucając jej:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a) błędne zastosowanie art. 26 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. w zakresie uznania, że doszło do naruszenia interesu publicznego, w zakresie w jakim pozwany uznał, że naruszenie dotyczy nieograniczonej grupy osób, podczas gdy członkami odwołującego mogli być wyłącznie (...) Stowarzyszenia Towarzystwo (...) (dalej: Stowarzyszenie), co było zgodne z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1910 ze zm., dalej: ustawa o skok),

b) błędne zastosowanie art. 26 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. oraz art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., w zakresie, w jakim Prezes UOKiK uznał, że doszło do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów w aspekcie podnoszonych zarzutów przed dniem 27 października 2012 r., tzn. przed dniem wejścia w życie ustawy o skok, w związku z brakiem objęcia zakresem zastosowania u.o.k.k. stosunków zobowiązaniowych pomiędzy (...) a jej członkami na gruncie ustawy o skok, w aspekcie możliwości naruszenia przez (...) zbiorowych interesów konsumentów,

c) błędą wykładnię art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. oraz art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. poprzez uznanie, że działanie odwołującego, polegające na:

- prezentowaniu informacji o wysokości rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania kredytu poprzez wyliczenie tej kwoty w wysokości uwzględniającej kwotę potrąconą na mocy pisemnej dyspozycji członka odwołującego na poczet

pro wizji, opłaty przygotowawczej oraz kosztów ubezpieczenia i wskazywanie jej jako kwoty wypłaty „k”, o której mowa w pkt 2 załącznika nr 4 do u.k.k.,

- prezentowaniu informacji o całkowitej kwocie kredytu, uwzględniającej kwotę następnie potrącaną na mocy pisemnej dyspozycji członka odwołującego na poczet kosztów kredytu,

może stanowić praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., tj. nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., podczas gdy powódka nie kredytuje kosztów kredytu, tym samym brak jest możliwości uznania jego działań jako bezprawnych,

d) błędną wykładnię art. 5 pkt 7 u.k.k. poprzez uznanie, że w skład kwoty kredytu nie wchodzi środki, którymi dysponował pożyczkobiorca/kredytobiorca po otrzymaniu pożyczki/kredytu, a które zostały przeznaczone na spłatę kosztów kredytu, mimo wykazania przez odwołującego w toku postępowania, że opłacenie kosztów kredytu następuje po pozostawieniu do dyspozycji członka kwoty pożyczki/kredytu,

e) błędną wykładnię art. 5 ust. 12 u.k.k. poprzez uznanie, że całkowita kwota kredytu winna być pomniejszona o środki wypłacone członkowi na podstawie pisemnej dyspozycji,

f) błędną wykładnię art. 54 ust. 1 i 4 u.k.k. w zakresie, w jakim przyjęto, że powódka pobiera odsetki od kredytowanych kosztów kredytu – w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, mimo jednoznacznych ustaleń wynikających z zebranego materiału dowodowego, wskazujących na niekredytowanie kosztów kredytu przez odwołującego,

g) naruszenie art. 5 ust. 12 u.k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i błędne obliczenie (...), która winna być prezentowana przez odwołującego,

h) naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. i art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 pkt 8 w zw. z art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r., polegające na przyjęciu, że działanie powódki stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, będąc godzącą w interesy konsumentów nieuczciwą praktyką rynkową w sytuacji, gdy działanie powódki nie godziło w zbiorowe interesy konsumentów i nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w istotny sposób nie zniekształcało i nie mogło zniekształcić zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu oraz nie stanowiło praktyki wprowadzającej w błąd, bowiem nie powodowało i nie mogło powodować podjęcia przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, nie polegało na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o produkcie i cenie,

i) naruszenie art. 5 ust. 4 u.p.n.p.r. poprzez jego niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę wszystkich elementów działania powódki, okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, w tym sposobu jego prezentacji,

j) naruszenie art. 26 ust. 1 u.o.k.k. polegające na wydaniu zaskarżonej decyzji w efekcie uznania praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów w sytuacji, gdy działanie powódki nie wyczerpało dyspozycji art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k., w związku z czym nie zaszyły podstawy do wydania zaskarżonej decyzji,

k) naruszenie art. 1 ust. 1 u.o.k.k. poprzez jego błędne (niepełne) zastosowanie i przyjęcie, że podejmowana w interesie publicznym ochrona interesów konsumentów może być podejmowana przy całkowitym pominięciu interesów przedsiębiorcy;

2) naruszenie przepisów procedury poprzez:

a) art. 6 w zw. z art. 8 k.p.a. i art. 9 k.p.a., polegające na wprowadzeniu powódki w błąd, co do (...) oraz sposobu jej obliczania, jak również braku informowania przez Prezesa UOKiK o okolicznościach faktycznych i prawnych mogących wpłynąć na ustalenia praw i obowiązków odwołującego,

b) art. 9 w zw. z art. 11 k.p.a., art. 77 § 1 i art. 107 § 3 k.p.a. poprzez jego niezastosowanie i niewyjaśnienie stronie postępowania, w jakim zakresie Prezes UOKiK zbadał okoliczności prawne i faktyczne przedmiotowej sprawy, jakie dowody wpłynęły na treść jego orzeczenia oraz jakie środki odwoławczy winien zastosować celem usunięcia dostrzeżonych nieprawidłowości, jak również niedokonanie wszechstronnej – całościowej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie,

c) art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k. w zw. z art. 31 Konstytucji, polegające na przyjęciu, że istnieje konieczność nałożenia na powódkę kary pieniężnej za dopuszczenie się stosowania praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów i nałożenie na niego kary pieniężnej w wysokości rażąco przewyższającej szkody mogące wystąpić po stronie konsumentów oraz przewyższającej karę w podobnych decyzjach orzeczoną wobec innych przedsiębiorców, na tej samej podstawie prawnej i w podobnych okolicznościach faktycznych,

d) art. 8 k.p.a. poprzez brak zastosowania w stosunku do powódki wszystkich okoliczności łagodzących, wbrew zapewnieniom Prezesa UOKiK ogłoszonym w maju 2013 r. w postaci „Wyjaśnień w sprawie ustalenia wysokości kar pieniężnych za stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powódka wniosła o uchylenie zaskarżonej decyzji w części dotyczącej działań opisanych w punktach I i II i umorzenie postępowania, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Prezesowi UOKiK, bądź zmiany decyzji w zakresie wysokości orzeczonej kary pieniężnej poprzez orzeczenie kary w szczególnie niskiej wysokości, a także o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniosł o jego oddalenie i zasądzenie od powódki rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 r., sygn. akt XVII AmA 165/13, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: (...)) oddalił odwołanie i zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący stan faktyczny:

(...) jest spółdzielnią, zarejestrowaną w rejestrze przedsiębiorców KRS pod nr (...). Celem Kasy jest gromadzenie środków pieniężnych jej członków, przeprowadzanie na ich zlecenie rozliczeń finansowych oraz udzielanie im pożyczek i pośredniczenie przy zawieraniu umów ubezpieczenia. W ramach działalności gospodarczej związanej z udzielaniem pożyczek (...) posługiwała się w relacjach ze swoimi członkami wzorcami umowy zatytułowanymi: Umowa pożyczki odnawialnej L., Umowa pożyczki „pożyczka konsolidacyjna”, Umowa pożyczki konsumpcyjnej, „Umowa pożyczki „pożyczka na spłatę”, Umowa „pożyczka mieszkaniowa” (cel mieszkaniowy), „Umowa „pożyczka mieszkaniowa” (cel: remont, wyposażenie, inny) i Umowa „pożyczka mieszkaniowa konsolidacyjna”. Warunki udzielania pożyczek członkom Kasy określały także regulaminy: udzielania pożyczki odnawialnej oraz udzielania kredytów i pożyczek konsumenckich.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z § 2 ust. 3 Statutu Kasy działa ona wśród członków Towarzystwa (...). Członkami powódki mogą być osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, będące członkami ww. Towarzystwa, a także jednostki organizacyjne wskazane w § 2 ust. 4 statutu. Nawiązanie stosunku członkostwa następowało wskutek złożenia deklaracji członkowskiej. Konieczne było także wniesienie wpisowego i zadeklarowanego udziału oraz wpłacenie wkładu członkowskiego. Warunkiem wypłaty pożyczki było uiszczenie przez pożyczkobiorcę należnych opłat i prowizji. Kwoty należne z tego tytułu mogły zostać uiszczone bądź to ze środków własnych konsumenta, bądź też mogły zostać zaliczone do kwoty wnioskowanego kredytu, a więc być kredytowane przez (...), a następnie zgodnie z dyspozycją pożyczkobiorcy potrącone z kwoty, na którą opiewała umowa pożyczki. W przypadku skorzystania z ofert z kredytowanymi kosztami kredytu Kasa wliczała kwotę kredytu przeznaczoną na ten cel zarówno do całkowitej kwoty kredytu, jak i całkowitego kosztu kredytu.

Sąd Okręgowy nie podzielił zarzutu odwołania dotyczącego niedopuszczalności objęcia zakresem stosowania przepisów u.o.k.k. stosunków zobowiązaniowych pomiędzy (...) a jej członkami przed dniem wejścia w życie ustawy o skok, tj. 27 października 2012 r. Ustawa antymonopolowa służy ochronie konkurencji oraz interesów przedsiębiorców i konsumentów, mających status interesu publicznego. Jednym z instrumentów służących realizacji tych celów jest przeciwdziałanie praktykom naruszającym zbiorowe interesy konsumentów, a więc godzącym w nie bezprawnym działaniom przedsiębiorcy. Organ regulacyjny ma prawo podjęcia interwencji w każdym przypadku, gdy stwierdzi naruszenie przepisów ustawy przez przedsiębiorców, jeżeli uzasadnia to interes publiczny, o ile nie zachodzą przesłanki wyłączające takie działanie spod przepisów ustawy. Powódka posiada, i posiadała przed dniem 27 października 2012 r., status przedsiębiorcy, zatem w oparciu o przepisy u.o.k.k., które nie wyłączały możliwości podjęcia i prowadzenia postępowania wobec (...)ów, Prezes UOKiK posiadał kompetencje do wszczęcia i prowadzenia postępowania w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. W ocenie (...) zamieszczenie w nowej ustawie o (...)ach normy wskazującej, że do stosunków zobowiązaniowych pomiędzy kasami a ich członkami stosuje się przepisy u.o.k.k. w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, nie kreowało więc po stronie pozwanego nowego uprawnienia, a jedynie potwierdzało to już istniejące.

Sąd I instancji zważył, że pomimo udzielania pożyczek przez (...) wyłącznie swoim członkom, nie można wykluczyć naruszenia interesu publicznego w rozumieniu art. 1 ust. 1 u.o.k.k., który ujęto szeroko, włączając działania godzące w mechanizm konkurencji, bez względu na to, czy realnie wywoływały negatywne skutki wobec jakiegokolwiek uczestnika obrotu. Wadliwe było twierdzenie powódki, że interes publiczny powinien być definiowany z zastosowaniem kategorii ilościowych czy też jakościowych (tzn. czy naruszenie dotyczy kwalifikowanej pod względem jakiejś cechy grupy konsumentów), gdyż u.o.k.k. powinna dawać ochronę wszelkim podmiotom, które są narażone na skutki stosowania przez przedsiębiorcę niedozwolonej praktyki. W ocenie (...) działania powódki nie dotyczyły wyłącznie zamkniętej i stałej grupy podmiotów będących jego członkami, lecz uderzały w interesy niedookreślonej grupy konsumentów będących zarówno aktualnymi członkami Kasy, w tym obecnymi i potencjalnymi kontrahentami w ramach umowy pożyczki, jak i tymi, którzy dopiero złożą deklarację członkostwa, chcąc choćby skorzystać z oferowanej przez nią pożyczki. Natomiast praktyka przedsiębiorcy, związana z przyjętą przez niego metodologią ustalania wysokości (...), wpływała negatywnie nie tylko na interesy konsumentów, lecz także innych przedsiębiorców działających na rynku właściwym, poprzez ukazanie oferty powódki jako korzystniejszej w porównaniu do ofert podmiotów konkurencyjnych, podczas gdy nie znajduje to potwierdzenia w praktyce. Działania podejmowane przez (...) prowadziły więc do naruszenia interesu publicznego, gdyż ich skutkami dotknięci byli nie tylko konsumenci (aktualni i potencjalni członkowie Kasy), lecz także inni przedsiębiorcy, a zatem uderzały one w mechanizm konkurencji.

Sąd I instancji uznał działania powódki za naruszenie u.o.k.k w związku z u.k.k., polegające na wprowadzaniu konsumentów w błąd, co do wysokości (...) oraz proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, uznając przy tym prawidłowość wywodów Prezesa UOKiK. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd ten uznał, że powódka nieprawidłowo, w odniesieniu do kredytowania kosztów kredytu, wliczała kwotę przeznaczoną na ten cel zarówno do całkowitej kwoty kredytu, jak i do całkowitego kosztu kredytu. Treść regulaminu udzielania pożyczek wskazywała na konieczność uiszczenia przez konsumenta kwot należnych kontrahentowi z tytułu opłat i prowizji od umowy przed udostępnieniem konsumentowi środków pieniężnych. W konsekwencji nieuprawnione było wnioskowanie powódki, że złożenie dyspozycji w dniu udzielenia kredytu oznacza, że konsument dysponował kwotą kredytu.

Zdaniem Sądu Okręgowego daleko większe znaczenie miało prawidłowe przypisanie wartości poszczególnym symbolom użytym we wzorze obliczania (...), stanowiącym załącznik nr 4 do u.k.k., gdyż jako zestandaryzowany miernik kosztu kredytu (pożyczki) pozwalał klientom na łatwe i obiektywne porównanie ofert różnych przedsiębiorców działających na rynku właściwym. Wzór ten zawierał między innymi symbol Ck, zdefiniowany jako kwota wypłaty, który powinien odpowiadać kwocie udostępnionej konsumentowi do swobodnej dyspozycji – kwota wypłaty wyraźnie korespondowała z pojęciem całkowitej kwoty kredytu. W każdym przypadku była to więc kwota, którą otrzymywał klient, pozbawiona jakichkolwiek obciążeń z tytułu należnych opłat i prowizji. Przypisanie mu

prawkłowego znaczenia nie powinno budzić wątpliwości, zwłaszcza że obowiązek ten obciążał podmiot profesjonalny, gdyż wynikało to z literalnego brzmienia sformułowania „kwota wypłaty”, a więc kwota wypłacona konsumentowi („do ręki” lub na rachunek bankowy), a ponadto takie ustandaryzowanie było niezbędne, by zachować przypisywaną (...) cechę obiektywizmu. Zaliczanie kwoty przeznaczonej na pokrycie kosztów pożyczki do kwoty wypłaty (Ck) oznaczało błąd w metodologii obliczania (...). Zaliczając tę kwotę do całkowitej kwoty kredytu, a więc także kwoty wypłaty (Ck), powódka przypisywała temu symbolowi nieprawidłową wartość, w następstwie czego dokonywała obliczeń (...), które były obarczone błędem, a zatem w wadliwy sposób ukazywał koszt kredytu (pożyczki), przedstawiając go jako tańszy. Sąd Okręgowy przyznał zatem rację pozwanemu, że nie można stawiać znaku równości pomiędzy kosztem kredytu z kredytowanymi kosztami kredytu a kosztem kredytu, w którym zostały one opłacone własnym sumptem przez konsumenta, gdyż oczywistym było, że ten pierwszy musi być droższy, skoro zachodzi konieczności uiszczenia dodatkowych kwot tytułem odsetek od kwoty kredytowanych kosztów kredytu. Z kolei zaliczanie tej kwoty zarówno do całkowitej kwoty kredytu, jak i do całkowitego kosztu kredytu, wobec wadliwości takiej praktyki (koszty te nie mogą być zaliczane do całkowitej kwoty kredytu), zaburzało proporcję pomiędzy tymi wartościami. Sąd I instancji zważył również, że przeciętny konsument nie posiadał faktycznej możliwości zweryfikowania poprawności obliczenia (...), z uwagi na stopień złożoności zastosowanego wzoru.

W powyższym zakresie Sąd I instancji uznał, że działania powódki stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, tj. stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej, polegającej na wprowadzaniu konsumentów w błąd, co do wysokości (...) oraz proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu. Działania te wiązały się z przekazywaniem konsumentom błędnych informacji w zakresie istnienia korzyści cenowej, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcało lub mogło zniekształcać zachowania rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy, gdyż mogło powodować podjęcie przez niego decyzji, której inaczej by nie podjął. Nadto, skoro kwota kredytowanych kosztów kredytu wliczana jest przez powódkę do kwoty wypłaty (całkowitej kwoty kredytu), to rozliczając kredyt w następstwie złożenia przez konsumenta oświadczenia o odstąpieniu od umowy, mógł on żądać odsetek od tej kwoty w pełnej wysokości (a zatem uwzględniając także kwotę służącą pokryciu opłat i prowizji), a takie działanie pozostawało w sprzeczności z art. 54 u.k.k.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że działania (...), polegające na wprowadzaniu konsumentów w błąd, co do wysokości (...) oraz proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, a także pobieraniu odsetek od kredytowanych kosztów kredytu w razie skorzystania przez konsumenta z prawa do odstąpienia od umowy zawartej na odległość, stanowiły praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o której mowa w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., co uprawniało Prezesa UOKiK do wydania decyzji o uznaniu ww. praktyki za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów i nakazującą zaniechanie jej stosowaniu (art. 26 ust. 1 u.o.k.k.).

W ocenie (...) pozwany prowadził postępowanie prawidłowo, nie naruszył przepisów art. 6 w zw. z art. 8 i 9 k.p.a., gdyż przekazywał powódce informacje odnośnie do toku prowadzonego postępowania, zwracał się o wyjaśnienie kwestii, które miały istotne znaczenie dla wyniku postępowania, informował o zaliczeniu w poczet materiału dowodowego informacji i dokumentów zebranych w toku postępowania wyjaśniającego, a także o zakończeniu zbierania materiału dowodowego i możliwości zapoznania się z nim w siedzibie UOKiK – Delegatura w L.. Organ wskazał uczestnikowi kwalifikację prawną zarzutów i przesłanki kwalifikujące zachowania jako naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Brak było po stronie organu obowiązku rekomendacji uczestnikowi oczekiwanego brzmienia klauzul zawartych we wzorcu umowy.

Za niezasadny Sąd I instancji ocenił również zarzut naruszenia art. 9 w zw. z art. 11, 77 § 1 i art. 107 § 3 k.p.a. Lakoniczne uzasadnienie tego zarzutu nie pozwalało na jednoznaczne wyinterpretowanie sytuacji, w których organ zaniedbał ciążących na nim obowiązków. Nadto w toku postępowania Kasa korzystała z usług profesjonalnego pełnomocnika, co w świetle orzecznictwa zawężało zakres obowiązku informowania z art. 9 k.p.a. Analiza akt sprawy administracyjnej wskazuje, że wielokrotnie odwołujący był wzywany do wyjaśnienia okoliczności istotnych, złożenia dowodów, sprecyzowania stanowiska lub żądania, a także był informowany o toku postępowania i podjętych

czynnościach. Nie jest natomiast rzeczą organu wskazywanie uczestnikowi, jakie środki powinien zastosować w celu wyeliminowania nieprawidłowości.

W zakresie nałożonej kary pieniężnej Sąd Okręgowy uznał za w pełni zasadne stanowisko Prezesa UOKiK i zasadność przywołanych przez niego argumentów. W przypadku praktyk określonych w punkcie 1 lit. a) i b) oraz punkcie 2 sentencji decyzji okres ich stosowania był długi, bo wynosił ponad rok do momentu wydania decyzji, nadto dotyczyły one sfery interesów ekonomicznych konsumentów, prowadząc do uszczuplenia ich finansów, przy jednoczesnym przysporzeniu lub możliwości przysporzenia korzyści przedsiębiorcy, stąd stopień naruszenia norm uznano za znaczny. Praktyki wskazane w punkcie 1 lit. a) i b) sentencji kształtowały treść niezwykle istotnych informacji, od których zależał wybór konkretnej oferty, natomiast uciążliwość praktyki z punktu 2 sentencji przejawiała się w tym, że stosowana była ona na etapie wykonania umowy, a więc konsument nie mógł jej zapobiec.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powodowa Kasa, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

1) nierozpoznanie istoty sprawy w części dotyczącej punktu I zaskarżonej decyzji, poprzez brak rozważenia przez Sąd I instancji całości twierdzeń, dowodów i zarzutów skarżącego w stosunku do decyzji, w szczególności brak odniesienia do nieprawidłowo dokonanego przez Prezesa UOKiK wyliczenia stopy (...), której wyliczenie zostało zakwestionowane przez skarżącego w odwołaniu od decyzji, bowiem prawidłowe wyliczenie (...) według wskazań Prezesa UOKiK prowadzi do wyliczenia niższej stopy (...), aniżeli przedstawiana przez skarżącego;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków: M. W. i K. S., pomimo zgłoszenia ich przez powódkę w odwołaniu od decyzji Prezesa UOKiK, a więc we właściwym czasie oraz na okoliczności zmierzające do udowodnienia twierdzeń i zarzutów powołanych w odwołaniu od decyzji, przy arbitralnym, nieprawidłowym uznaniu, że dowody te są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej i dowolnej oceny materiału dowodowego, polegającej na ocenie dowodów w sposób nieobiektywny, wybiórczy, prowadzący do zakwestionowania twierdzeń powódki i oparcie zaskarżonego wyroku jedynie na dowodach niekorzystnych dla powódki, a pominięcie dowodów korzystnych, w tym przede wszystkim w zakresie pominięcia zarzutu i dowodów powódki co do dokonanego przez pozwanego błędnego wyliczenia (...),

c) art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie nieprawidłowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które uniemożliwia kontrolę instancyjną w zakresie, w jakim Sąd I instancji nie wskazuje, na jakich dowodach oparł swoje rozstrzygnięcie, jakim dał wiarę, a jakim tej wiary odmówił oraz z jakich powodów, co oznacza, że skarżący nie jest w stanie prześledzić toku myślowego Sądu i określić, czym ten kierował się wydając zaskarżony wyrok;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego poprzez:

a) błędne zastosowanie art. 26 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. w zakresie, w jakim Sąd uznał, że postępowanie powódki naruszało interes publiczny, a naruszenie dotyczy nieograniczonej grupy osób, podczas gdy klientami skarżącego może być jedynie wąska grupa osób fizycznych, zrzeszona w Stowarzyszeniu, co wynika z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy o skok,

b) błędne zastosowanie art. 26 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k. oraz art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. w zw. z art. 3 ust. 2 ustawy o skok w zakresie, w jakim Sąd przyjął, że Prezes UOKiK miał prawo uznania, iż do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów doszło przed dniem 27 października 2012 r., tj. przed dniem wejścia w życie u o skok, a więc w okresie, w którym stosunki pomiędzy członkami (...)ów a (...) nie były objęte nadzorem Prezesa UOKiK, a (...)i nie prowadziły działalności gospodarczej, czyli – jako podmioty niebędące przedsiębiorcami – nie mogły być objęte nadzorem Prezesa UOKiK,

c) błędną wykładnię art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k. i art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r. poprzez uznanie, że działanie skarżącego polegające na:

- prezentowaniu informacji o wysokości (...) kredytu bez odliczenia od tej kwoty sumy, którą po wypłaceniu członek (...) mógł dobrowolnie przeznaczyć na poczet prowizji, opłaty przygotowawczej oraz kosztów ubezpieczenia i wskazywanie jej jako kwoty wypłaty „k”, o której mowa w pkt. 2 załącznika nr 4 do u.k.k.,

- prezentowaniu informacji o całkowitej kwocie kredytu, bez odliczenia od niej kwoty następczo przekazanej przez członka (...) na poczet kosztów kredytu;

stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, tj. nieuczciwą praktykę rynkową, podczas gdy skarżący nie kredytuje kosztów kredytu, a tym samym brak jest możliwości uznania jego działań za bezprawne,

d) błędną wykładnię art. 5 ust. 7 u.k.k. poprzez uznanie, że w skład kwoty kredytu nie wchodzi środki, którymi dysponował pożyczkobiorca/kredytobiorca po otrzymaniu pożyczki/kredytu, a które zostały przeznaczone dobrowolnie na spłatę kosztów kredytu, mimo wykazania przez powódkę, że opłacenie kosztów kredytu następuje po pozostawieniu do dyspozycji członka kwoty pożyczki/kredytu,

e) błędną wykładnię art. 5 ust. 12 u.k.k. poprzez uznanie, że całkowita kwota kredytu winna być pomniejszona o środki wypłacone członkowi i pozostawione do jego swobodnej dyspozycji, które następnie może on przeznaczyć na spłatę kosztów kredytu lub inny cel,

f) błędną wykładnię art. 54 ust. 1 i 4 u.k.k. w zakresie, w jakim Sąd przyjął, że skarżący pobiera odsetki od kredytowanych kosztów kredytu — w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, mimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że skarżący odsetek tych nie pobiera,

g) naruszenie art. 5 pkt 12 u.k.k. poprzez błędne jego zastosowanie i błędne obliczenie stopy (...), która winna być prezentowana przez skarżącego,

h) naruszenie art. 24 ust. 2 pkt 3 u.o.k.k. oraz art. 5 ust. 1, art. 5 ust. 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 i ust. 2 w zw. z art. 2 pkt 8 w zw. z art. 2 pkt 7 u.p.n.p.r., polegającego na przyjęciu, że działanie powódki stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, godząc w interesy konsumentów nieuczciwą praktyką rynkową, gdy działanie powódki nie godziło w zbiorowe interesy konsumentów i nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w istotny sposób nie zniekształcało i nie mogło zniekształcić zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu oraz nie stanowiło praktyki wprowadzającej w błąd, bowiem nie powodowało i nie mogło powodować podjęcia przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, nie polegało również na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o produkcie i cenie,

i) naruszenie art. 5 ust. 4 u.p.n.p.r. poprzez jego niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę wszystkich elementów działania powódki, w tym okoliczności wprowadzenia produktu na rynek oraz sposobu jego prezentacji;

4) dokonanie ustaleń faktycznych sprzecznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym:

a) ustalenie, że zamknięta, ograniczona ilościowo i konkretna grupa członków (...) i Towarzystwa (...) stanowi nieograniczoną grupę osób, konsumentów, których interesy mogły zostać naruszone,

b) ustalenie, że w skład kwoty kredytu nie wchodzi środki, którymi dysponował pożyczkobiorca/kredytobiorca po otrzymaniu pożyczki/kredytu, a które zostały przeznaczone dobrowolnie na spłatę kosztów kredytu, mimo wykazania przez powódkę, że opłacenie kosztów kredytu następuje po pozostawieniu do dyspozycji członka kwoty pożyczki/kredytu,



c) ustalenie, że powódka pobiera odsetki od kredytowanych kosztów kredytu — w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, mimo że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż skarżący odsetek tych nie pobiera,

d) ustalenie, że działanie powódki stanowiło praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, będąc godzącą w interesy konsumentów nieuczciwą praktyką rynkową, gdy działanie powódki nie godziło w zbiorowe interesy konsumentów, a także nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w istotny sposób nie zniekształcało i nie mogło zniekształcić zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu oraz nie stanowiło praktyki wprowadzającej w błąd, bowiem nie powodowało i nie mogło powodować podjęcia przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczącej umowy, której inaczej by nie podjął, nie polegało na rozpowszechnianiu nieprawdziwych informacji o produkcie i cenie.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, powódka wniosła o:

1) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił odwołanie w części dotyczącej uznania działania powódki polegającego na wprowadzeniu konsumentów w błąd, co do wysokości (...) kredytu, poprzez prezentowanie informacji o jej wysokości wyliczonej przy błędnym założeniu, że kredytowane koszty kredytu powinny zostać uwzględnione w kwocie wypłaty „k”, o której mowa w punkcie 2 załącznika nr 4 do u.k.k., a także proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu poprzez prezentowanie informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu – za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, poprzez stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej z art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., określoną w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 u.o.k.k., ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy oddalił odwołanie w części dotyczącej pobierania odsetek od kredytowanych kosztów kredytu — w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, poprzez naruszenie art. 54 ust. 1 i 4 u.k.k. i umorzenie postępowania w tym zakresie, oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Z ostrożności procesowej powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadny był zarzut dotyczący naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W orzecznictwie słusznie przyjmuje się, że niedostatki uzasadnienia wyroku mogą być przyczyną uwzględnienia apelacji tylko w sytuacjach szczególnych, gdy w ogóle nie pozwalają na poznanie motywów, jakimi kierował się sąd wydając rozstrzygnięcie. W obecnym modelu apelacji sąd drugiej instancji jest sądem, który nie tylko na podstawie treści uzasadnienia bada prawidłowość decyzji sądu pierwszej instancji, ale rozpoznając merytorycznie sprawę, uprawniony jest także do samodzielnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego przez ten sąd oraz, ewentualnie, także w postępowaniu apelacyjnym. Innymi słowy, jedynie w przypadku uchybień w sporządzeniu uzasadnienia, które faktycznie uniemożliwiają sądowi wyższej instancji kontrolę, czy prawo materialne i procesowe zostało prawidłowo zastosowane, zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może okazać się skuteczny. Nie sposób stwierdzić, aby uzasadnienie wyroku Sądu I instancji w niniejszej sprawie nie poddawało się kontroli instancyjnej, jako że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, z jakich przyczyn Sąd ten oddalił odwołanie i zawiera wszystkie elementy wyszczególnione w tym przepisie. Natomiast nie uzasadnia zarzutu naruszenia tego przepisu okoliczność, że strona w odmienny sposób ocenia materiał dowodowy zebrany w sprawie. Nie oznacza to naruszenia powołanego przepisu, czy dalej idącej kwestii – nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za swoje. Ustalenia w tym zakresie nie naruszały zasady oceny materiału dowodowego wynikającej z art. 233 § 1 k.p.c. Sprawia to, że nie zachodzi potrzeba powtarzania szczegółowych ustaleń faktycznych (zob. np. postanowienie SN z dnia 22.04.1997 r., II UKN 61/97, OSNAP 1998, nr 3, poz. 104, wyrok SN z dnia 8.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 60).

Należy wskazać, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Dotyczy ona rozstrzygnięcia o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania składu orzekającego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Zarzut w tym przedmiocie, a więc sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, może być skuteczny w sytuacji, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie. Przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, na który powołuje się apelujący, nie może być uznane za skuteczne, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, że ocena dokonana przez sąd przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Jeżeli więc wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby dawały się z niego wysnuć także wnioski odmienne. Innymi słowy, jedynie w sytuacji, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi w sprawie dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo przeczy zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

Jak wskazano, nie sposób zgodzić się, aby doszło do naruszenia powyższego przepisu, w tym w kontekście nierozpoznania istoty sprawy, co ma miejsce, gdy sąd nie wypowie się co do materialnych podstaw powództwa lub nie rozpozna wszystkich istotnych zarzutów stron, szczególnie tych niweczających żądanie pozwu. Jak wynikało ze s. 4 odwołania, dotyczyło ono punktu I decyzji, zaś na rozprawie apelacyjnej zostało sprecyzowane, że chodziło również o punkt III decyzji, a więc kar pieniężnych za czyny opisane w punkcie I. To samo dotyczyło apelacji. Zatem nie został zaskarżony punkt II decyzji. Zarzut powódki, jakoby Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy, był całkowicie niezasadny. Sąd ten wskazał, z jakich przyczyn oddalił odwołanie w zakresie stwierdzonych praktyk i nałożonych kar pieniężnych.

Za prawidłowy należało uznać pogląd Sądu I instancji dotyczący zastosowania przepisów ustawy antymonopolowej do (...)ów. Zgodnie z art. 4 ustawy o skok do stosunków zobowiązaniowych pomiędzy (...)ami a ich członkami, o których mowa w art. 3 ust. 1 i 1a, stosuje się u.o.k.k. w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów. Powołany przepis nakazuje stosować do stosunków zobowiązaniowych powstających pomiędzy kasą a jej członkami w związku z realizacją normatywnie określonego celu kasy przepisy Działu VI (art. 24-28) ustawy antymonopolowej, odnoszące się do praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, jak również przepisy regulujące kary pieniężne z tego tytułu. Ustawodawca wyszedł bowiem z założenia, że w relacji kasa – członek występuje znaczny rozdźwięk między wiedzą, doświadczeniem i potencjałem ekonomicznym stron stosunku prawnego, który uzasadnia odwołanie się do regulacji prawa konsumenckiego, w tym również w zakresie naruszania zbiorowych interesów konsumentów. W doktrynie prawa spółek dyskutowano problem, czy w stosunkach wewnętrznych korporacji dopuszczalne jest powoływanie się na wynikającą stąd szczególną ochronę (zob. np. M. Skory, Czy w prawie spółek jest miejsce dla ochrony konsumenta?, w: J. Frąckowiak (red.), Kodeks spółek handlowych po pięciu latach, Wrocław 2006, s. 193 i n.). Ten sam problem pojawił się w orzecznictwie (zob. np. uchwały SN: z dnia 6.12.1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, nr 5, poz. 65 i z dnia 26.04.2002 r., III CZP 21/02, OSNC 2002, nr 12, poz. 149, wyroki SN: z dnia 18.12.1996 r., II CKN 28/96, niepubl. i 12.03.2004 r., II CK 53/03, Legalis nr 66906).

Na linii powodowa Kasa – jej członkowie (w rozumieniu rozdziału 2 ustawy o skok) mamy do czynienia ze stosunkiem wewnętrznym, tj. korporacyjnym, który powstaje w momencie, gdy dana osoba staje się członkiem (...), zaś kasa realizuje cele określone chociażby w art. 3 ust. 1 ustawy o skok. Niewątpliwie członkami kas są w przeważającej części konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. (do definicji zawartej w tym przepisie odwołano się również w art. 4 pkt 12 u.o.k.k.), co wynika również ze Statutu powódki. Gdyby nie było omawianej regulacji w ustawie o skok, powstałby problem, czy członkowie kas są chronieni ustawą antymonopolową w stosunku do kasy, do której przynależą. Ustawodawca jednoznacznie przesądził, że kasa może dopuścić się naruszenia zbiorowych interesów konsumentów także w stosunku do jej członków, a więc na poziomie korporacyjnym.

Czym innym jest natomiast działalność kas „na zewnątrz”, a więc nie w stosunku do członków tej kasy, ale każdego innego podmiotu, który nie jest jej członkiem. Tego stosunku art. 4 ustawy o skok w ogóle nie dotyczy. Nie oznacza to jednak, że nie jest on regulowany ustawą antymonopolową. Wskazany przepis normuje tylko kwestię stosunku kasa – jej członek i nie zawiera żadnego wyłączenia w odniesieniu do stosunków zewnętrznych kasy, co oznacza, że stosunków zewnętrznych (...)ów stosujemy zasady ogólne przewidziane w art. 24 ust. 1 i 2 u.o.k.k., zgodnie z którym zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez taką praktykę rozumie się godzące w nie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami zachowanie przedsiębiorcy, w tym nieuczciwe praktyki rynkowe. Zgodzić się należało z wywodami Sądu Okręgowego, że mając na względzie szeroki zakres podmiotowy definicji przedsiębiorcy zawarty w art. 4 pkt 1 u.o.k.k., (...)i mieszczą się w tej definicji. Zgodnie bowiem z art. 4 pkt 1 lit. a u.o.k.k. za przedsiębiorcę uznaje się przedsiębiorcę w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, a także osobę fizyczną, osobę prawną i jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, organizującą lub świadczącą usługi o charakterze użyteczności publicznej, które nie są działalnością gospodarczą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. W uchwale z dnia 21.01.2011 r. (III CZP 125/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 107) Sąd Najwyższy stwierdził, że skoro kasa oszczędnościowo-kredytowa jest spółdzielnią, to prowadzenie działalności gospodarczej jest podstawowym przedmiotem jej działania oraz racją bytu prawnego, przy czym ta działalność jest prowadzona w interesie członków na zasadach rachunku ekonomicznego, w celu zapewnienia im korzyści. Działalnością gospodarczą jest także działalność niezarobkowa, zmierzająca jedynie do pokrywania własnymi dochodami ponoszonych kosztów. W działalności, w której dominuje podporządkowanie regułom ekonomicznym, motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu – niekoniecznie zysku – przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. Domeną spółdzielczych kas oszczędnościowo-kredytowych jest działanie na rzecz członków w celu zaspokajania ich interesów majątkowych przez oferowanie im prostych, łatwych w obsłudze i tanich narzędzi finansowych, a więc na warunkach korzystniejszych niż proponują banki komercyjne. Ten szczególny cel działalności kas jest bardzo bliski celom spółdzielczości, w tym wypadku realizacji idei samopomocy finansowej, wykluczającej motyw zysku, jego osiągnięcie bowiem mogłoby nastąpić wyłącznie kosztem członków. Kasy działają w myśl zasady racjonalnego gospodarowania, w sposób właściwy dobremu gospodarzowi, a więc racjonalnie, a nieosiąganie zysku (zarobku) wynika z charakteru realizowanych przez nie zadań i ustawowo określonego celu działalności. Skoro więc działalność kas spełnia pozostałe wymagania przypisywane działalności gospodarczej, a więc stałość i powtarzalność czynności, zawodowość, działanie we własnym imieniu oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym, to wszystkie cechy konstrukcyjne przedsiębiorcy należy uznać za spełnione.

Analogiczny wniosek wynika z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12.01.2012 r. (Kp 10/09, MP 2012, nr 6, poz. 20), zgodnie z którym działalność gospodarcza prowadzona przez (...) powinna mieć charakter niezarobkowy. Niezarobkowy charakter nie oznacza, że (...)i nie mogą osiągać dochodu, ale że dochód ten jest przeznaczany na realizację celów statutowych bez możliwości przeznaczenia go do podziału między członków. W wypadku (...)ów takim celem jest dostarczanie swoim członkom łatwo dostępnego kredytu, na jaki osoby o niskich dochodach nie mogą liczyć w bankach.

Nie był zatem uzasadniony zarzut powódki, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 26 ust. 1 i 2 w zw. z art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 u.o.k.k., gdyż postępowanie Kasy miało nie naruszać interesu publicznego, z uwagi na

to, że jej klientami może być jedynie wąska grupa osób fizycznych zrzeszona w Stowarzyszeniu. Niezależnie od tego, że członkami powódki mogą być nie tylko osoby fizyczne posiadające pełną zdolność do czynności prawnych, ale i jednostki organizacyjne wskazane w § 2 ust. 4 statutu, to celem ustawy antymonopolowej jest m.in. ochrona interesów przedsiębiorców i konsumentów, które mogą zostać naruszone na skutek niedozwolonych działań przedsiębiorców (art. 1 ust. 1 u.o.k.k.). Oferta Kasy jest skierowana do ogółu odbiorców i bez znaczenia pozostaje, że jest to powiązane z członkostwem w Stowarzyszeniu. Poza tym chodziło o praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów poprzez wprowadzenie w błąd tej grupy, co wiąże się z wyborem przez nich jako pożyczkobiorców mniej korzystnych pożyczek oferowanych przez Kasę. Tak więc powódka, stosując omawianą praktykę, uzyskiwała korzyści kosztem innych uczestników rynku, będących nie tylko konsumentami, ale – jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy – również konkurentów, którzy na tym samym rynku właściwym oferowali konkurencyjne pożyczki. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2015 r. (XVII AmA 150/13, Legalis nr 1663793) (...) słusznie przyjął, że z naruszeniem interesu publicznego mamy do czynienia, gdy skutkami działań sprzecznych z ustawą dotknięty zostanie „szerszy krąg uczestników rynku” (konsumentów), a nie jeden podmiot. Dla stwierdzenia naruszenia zbiorowych interesów konsumentów wystarczy ustalić, że konkretne działanie przedsiębiorcy nie ma zdefiniowanego, określonego adresata, a zatem, że wszyscy potencjalni kontrahenci przedsiębiorcy, zawierający umowy o partycypacji, znajdują się w takim samym „negatywnym” położeniu. Bezprawne działania przedsiębiorcy muszą odnosić się zarówno do wszystkich aktualnych, jak i przyszłych (potencjalnych) konsumentów. Interes publiczny dotyczy „ogółu”, a nie określonej jednostki czy grupy osób.

Jak była o tym mowa, w niniejszej mamy do czynienia z działaniami powódki oddziałującymi na interesy zarówno aktualnych w ówczesnym okresie, jak i przyszłych członków Stowarzyszenia oraz konkurentów Kasy. Nieuprawnione jest więc twierdzenie, że omawiana praktyka powódki dotyczyła ograniczonego kręgu uczestników rynku. Przy tym penalizacji podlegają nie tylko sytuacje naruszenia interesów chronionych u.o.k.k., ale sytuacje, gdy istnieje jedynie możliwość ich naruszenia (zob. wyrok SN dnia 24 lipca (...), I CKN 496/01, Legalis nr 65610).

Bezzasadny był również zarzut dotyczący przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów, stosowane przed dniem 27 października 2012 r., tj. przed dniem wejścia w życie zmiany ustawy o skok i odwołanie się do ustawy antymonopolowej, podlegają kontroli z punktu widzenia zgodności z tą ustawą. Sąd Apelacyjny zgadza się z wywodami Sądu I instancji w tym przedmiocie. Wywodzenie przez (...), że przed tą datą nie była przedsiębiorcą, ponieważ z treści poprzedniego art. 3 ust. 2 miało wynikać, że Kasa nie prowadziła działalności zarobkowej, abstrahuje od wypracowanego w doktrynie i orzecznictwie pojęcia „przedsiębiorcy”, przedstawionego dla potrzeb ustawy antymonopolowej, o czym była mowa powyżej. Dodać należy, że w art. 4 pkt 1 u.o.k.k. zawarto szeroką definicję tego pojęcia, obejmując nim także podmioty, których działalność nie dotyczy typowej działalności gospodarczej. Nie chodzi tu więc jedynie o podmioty, których działalność jest nastawiona na zysk (zob. np. R. Trzaskowski, *Działalność statutowa a działalność gospodarza fundacji – prawo i praktyka*. Warszawa 2003, s.78-82). Jest przedsiębiorcą podmiot prowadzący działalność przez odpłatne, ekwiwalentne świadczenie wzajemne, spełniane za pomocą czynności wielorazowych, faktycznych i prawnych w ramach obrotu gospodarczego, który z przychodów uzyskiwanych z aktywności rynkowej zamierza jedynie pokrywać wydatki związane z tą działalnością (uchwała SN z dnia 11 maja 2005 r., CZP 11/05, OSNC 2006, nr 3, poz. 48). W związku z tym za przedsiębiorcę w rozumieniu wskazanego przepisu mogą być uznane np. jednostki samorządu terytorialnego, spółdzielnie mieszkaniowe, samodzielne publiczne zespoły opieki zdrowotnej, szkoły publiczne. Spełnia to cele ustawy antymonopolowej i daje gwarancję skutecznej ochrony wolnej i równej konkurencji. Niezależnie zatem od regulacji zawartej w art. 4 ustawy o skok, Kasa posiadała przed dniem 27 października 2012 r., i nadal posiada, status przedsiębiorcy, z czego wynika, że także przed tym dniem do oceny jej działań miała zastosowanie u.o.k.k. Słusznie wskazał (...), że „kompetencje Prezesa UOKiK w zakresie prowadzenia postępowania w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów wobec (...) należy wywodzić z brzmienia przepisów u.o.k.k. – normą kompetencyjną w tym zakresie nie jest z pewnością art. 4 ustawy o skok. Zamieszczenie w nowej ustawie o skok normy wskazującej, że do stosunków zobowiązaniowych pomiędzy kasami a ich członkami stosuje się przepisy u.o.k.k. w zakresie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów nie kreuje więc po stronie Prezesa UOKiK nowego uprawnienia, a jedynie potwierdza to już istniejące”.

Odnosnie do kwestii nieprawidłowości wyliczenia przez powódkę (...) należy wskazać na art. 5 pkt 6-8 i 12 u.k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie decyzji). Zgodnie z tymi przepisami (...) jest to całkowity koszt kredytu ponoszonego przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Całkowity koszt kredytu są to wszelkie koszty, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt, w szczególności odsetki, opłaty, prowizje, podatki i marże, jeżeli są znane kredytodawcy oraz koszty usług dodatkowych w przypadku gdy ich poniesienie jest niezbędne do uzyskania kredytu – z wyjątkiem kosztów opłat notarialnych ponoszonych przez konsumenta. Analogiczne definicje zostały zawarte w regulaminie udzielania pożyczki odnawialnej (k. 57-60 akt adm.) i regulaminie udzielania kredytów i pożyczek konsumenckich (k. 20-23, 42-45 akt adm., 158-161v).

(...) ustosunkował się do stosowanej przez powódkę metodologii przypisywania wartości poszczególnym symbolom z wzoru na obliczanie (...) (wynikającego z załącznika nr 4 do u.k.k.), w szczególności wartości oznaczonej symbolem Ck – zdefiniowanych „jako kwota wypłaty k”. O ile zasady przyjętej metodologii wynikają z wyliczeń powódki, to jej ocena dokonana przez (...) wskazuje na błąd w tych wyliczeniach. Niezasadne było zaliczenie kwoty przeznaczonej na pokrycie kosztów kredytu, nie tylko do kosztów kredytu, ale również do kwoty wypłaty Ck, co oznacza błąd, który skutkuje podaniem nieprawidłowej wartości (...), przedstawiając ją jako niższą. Skoro kwota wypłaty Ck ma odpowiadać kwocie udostępnionej konsumentowi do swobodnej dyspozycji, a więc kwocie, którą otrzymuje klient, pozbawionej jakichkolwiek obciążeń z tytułu należnych opłat i prowizji. Wliczenie kosztów kredytu do kwoty do wypłaty z samej istoty jest błędne, sprzeczne z powołanymi definicjami. (...) powinna być elementem obiektywnym, pozwalającym konsumentowi na porównanie ofert pożyczek. Sąd I instancji ustosunkował się do sposobu wyliczania (...) przez powódkę, określając go jako błędny, wskazał również na czym ten błąd polega i jakie są tego skutki. Skoro do kwoty do wypłaty była doliczana dodatkowa kwota, to jest oczywistym, że zwiększała ona kwotę Ck, co skutkowało automatycznie obniżeniem oprocentowania, ponieważ to jest liczone wówczas w stosunku do wyższej kwoty, która podlegała jakoby wypłacie konsumentowi. (...) o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu, wprowadza konsumentów w błąd. W konsekwencji, na podstawie tak przedstawionych wartości, konsument może wywnioskować, że oferowany kredyt jest tańszy, niż w rzeczywistości i dlatego zarzut stosowania przez powódkę nieuczciwej praktyki rynkowej już z tych przyczyn nie budzi wątpliwości.

Powódka, dla wyliczenia (...), przedstawiła niepodpisane wydruki (k. 64-68v), które nie stanowią dokumentów prywatnych w rozumieniu art. 245 k.p.c., a strona powodowa nie udowodniła ich prawdziwości. Słusznie więc Sąd Okręgowy nie uwzględnił ich przy merytorycznym rozpoznaniu sprawy. Nadto sporną kwestią pozostawała metodologia obliczania (...), sprowadzająca się do różnicy co do tego, czy do wartości wypłaty (Ck) doliczyć należy kredytowane koszty pożyczki. Nie chodziło tu więc o błąd rachunkowy. Jak słusznie zauważył pozwany, źródłem błędnego wyniku (...) podanego przez powódkę jest ujęcie w każdym z obydwu wyliczeń, jako kwoty do wypłaty, takiej samej kwoty 50.000 zł, bez uwzględnienia, że w przypadku kredytowanych kosztów kredytu konsument „na rękę” lub na konto otrzymuje jedynie kwotę 41.852 zł. Ma to oczywiście wpływ na wysokość rat kredytu (przy założeniu takiego samego okresu spłaty) lub też na ich ilość. Prawidłowe porównanie dwóch ofert pożyczki (dla przypadku, gdy członek (...) składa dyspozycję potrącenia kosztów kredytu z wnioskowanej kwoty oraz gdy opłaca koszty kredytu z własnych środków) wymagałoby zatem obliczenia wartości (...) każdej z ofert, ale przy założeniu, że w każdym przypadku konsument, otrzymuje „na rękę” lub na konto taką samą kwotę pieniędzy. Zatem wyliczenia przedstawione przez powódkę nie mogą być miarodajne dla porównania (...) dwóch ofert pożyczki na ww. warunkach.

Nie sposób zgodzić się z zarzutami apelacji, że przedstawione przez powódkę dowody świadczyły o tym, że rzetelnie informowała ona konsumentów o wysokości kwoty, jaką konsument będzie mógł dysponować po zawarciu umowy, jako że wypłata pożyczki następowała z chwilą jej zawarcia. (...) prawidłowo ustalił zakres działań Kasy, którym przypisał przymiot bezprawności. Nie chodziło o naruszenie polegające na prezentowaniu konsumentom nierzetelnej informacji o wysokości kwoty, jaką będą mogli dysponować po zawarciu umowy, lecz stosowanie nieuczciwej praktyki rynkowej poprzez wprowadzanie w błąd konsumentów, co do wysokości (...) oraz proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu, w wyniku prezentowania informacji o całkowitej kwocie kredytu obliczonej przy założeniu, że powinna ona uwzględniać kredytowane koszty kredytu. W kontekście art. 5 pkt 7

u.o.k.k. istotne jest przekazanie konsumentom jasnej informacji co do kwoty środków, którymi będą mogli swobodnie rozporządzać w następstwie przyznania kredytu lub pożyczki.

Całkowicie niezasadny był zarzut powódki co do braku oparcia orzeczenia w zakresie ustalenia przez (...), że dyspozycja konsumenta odnośnie do przelania kwoty kosztów pożyczki na poczet ich spłaty dokonywana jest przed udzieleniem pożyczki, a zatem i przed udostępnieniem konsumentowi kwoty kredytu. Wbrew wywodom apelacji, przeciwna okoliczność nie wynikała z materiału dowodowego zebranego w sprawie. Sąd I instancji słusznie wziął pod uwagę powołane wcześniej regulaminy. Wynikało z nich wprost, że warunkiem udzielenia pożyczki było: 1) zawarcie umowy, 2) ustanowienie zabezpieczeń spłaty, 3) zapłaty należnych prowizji i opłat, 4) przedłożenia wymaganych dokumentów (k. 71 akt adm.). (...) prawidłowo więc uznał, że dopiero łączne spełnienie ww. przesłanek stanowi podstawę do wypłaty kwoty pożyczki. Zgodnie z § 18 ust. 2 regulaminu udzielania pożyczek odnawialnych wypłata pożyczki, zgodnie z postanowieniami umów odnawialnych LP oraz L., następowała poprzez postawienie do dyspozycji środków na rachunku. Wypłata pożyczek w ramach umowy pożyczki odnawialnej „chwilówka” następowała po złożeniu przez pożyczkobiorcę dyspozycji wypłaty (k. 58 akt adm.). Słusznie więc wywiódł (...), że „dopóki konsument nie uiszczy kwot należnych kontrahentowi z tytułu opłat i prowizji lub też nie zostaną mu one potrącone, nie może dojść do udostępnienia konsumentowi środków pieniężnych”. Powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które skutecznie zanegowałyby to stanowisko Sądu I instancji. W szczególności takim dowodem nie mogły być umowy pożyczki, zgodnie z którymi pożyczka jest wypłacana w dniu podpisania umowy, w sposób określony przez pożyczkobiorcę. Przykładowo można wskazać na dyspozycję J. W. z dnia 26 czerwca 2013 r. potrącenia kwoty 7.120,40 zł (opłata przygotowawcza i opłata stanowiąca zwrot kosztów ubezpieczenia – k. 438 akt adm.) z kwoty pożyczki z umowy pożyczki długoterminowej „Na twoją kieszeń” nr 230/112 z dnia 26 czerwca 2013 r. w wysokości 35.000 zł (427-432 akt adm.). Nie wynikało jednak z tych dokumentów, że chociaż konsument składał dyspozycję przelania środków w dniu udzielenia kredytu (wypłaty kredytu), to oznaczało to, iż czynił to w momencie dysponowania już środkami przyznanej kwoty kredytu. Jak słusznie wskazał (...), twierdzenie powódki w tym względzie było co najmniej nieuprawione, o ile bowiem „nietrudno wyobrazić sobie, że konsument składa dyspozycję w dniu udzieleniu kredytu, a więc w dniu, w którym zyskuje pozytywną decyzję o przyznaniu kredytu oraz że dyspozycja ta może zostać złożona także po zawarciu umowy, to jednak musi poprzedzić wypłatę środków, czyli de facto udostępnienie ich konsumentowi”.

Zgodnie z Wytycznymi Komisji Europejskiej w sprawie stosowania przepisów dyrektywy o kredycie konsumenckim dotyczących rzeczywistej rocznej stopy oprocentowania, wydanych w celu ujednoczenia interpretacji przepisów dyrektywy we wszystkich państwach członkowskich, całkowita kwota kredytu (total amount of credit) nie obejmuje kwot, które stanowią koszt udzielonego kredytu, gdyż są one zamieszczane w całkowitym koszcie kredytu. Jako przykład Komisja podaje sytuację, w której udzielono konsumentowi pożyczki w kwocie 5.000 euro, przy czym koszt udzielenia konsumentowi kredytu w wysokości 100 euro jest wliczony w pulę udostępnioną konsumentowi i następnie potrącany jest w momencie wypłaty środków. Faktycznie więc konsument może rozporządzać jedynie kwotą 4.900 euro i to właśnie ta kwota powinna stanowić całkowitą kwotę kredytu. Kredytowane koszty kredytu powinny zostać wpisane wyłącznie w rubryce „koszty”, a nie w „kwocie kredytu” – zarówno w formularzu informacyjnym, jak również w innych wypadkach w których przedstawiane są informacje na temat kosztów kredytu. Jak prawidłowo wskazał pozwany, każde inne rozwiązanie prowadzi bowiem do zafałszowania proporcji kosztów i udostępnionej konsumentowi kwoty i w konsekwencji uniemożliwia konsumentom rzetelne porównanie ofert różnych przedsiębiorców. Należy odróżnić cenę skorzystania z usługi (tu: koszty udzielenia pożyczki/kredytu) od środków, którymi będzie mógł dysponować konsument (pożyczkobiorca/kredytobiorca). W analizowanej sytuacji doszło do podwójnego zaliczenia kosztów ubezpieczenia i opłaty przygotowawczej: do całkowitej kwoty pożyczki i do całkowitego kosztu pożyczki. Tymczasem całkowita kwota kredytu powinna obejmować jedynie kwotę przekazaną konsumentowi do swobodnej dyspozycji i nie powinno się do niej zaliczać kosztów związanych z udzieleniem kredytu, nawet wówczas, gdy są one kredytowane przez kredytodawcę. Takie zaliczenie może sugerować konsumentowi, że kredyt jest tańszy niż w rzeczywistości i może wywoływać u konsumenta błędne mniemanie co do proporcji kosztów, jakie musi on ponieść z faktycznie udostępnioną mu kwotą pożyczki, a nadto może sugerować konsumentowi, że poniesie niższe koszty uzyskania pożyczki, gdyż znaczna część kosztów jest wliczona w samą pożyczkę. Niemniej konsument otrzymuje

„na rękę” kwotę niższą od tej, która została wskazana pod pozycją „całkowita kwota pożyczki”, ponieważ koszt opłaty przygotowawczej i ubezpieczenia jest wliczany do tej kwoty. Te dodatkowe koszty nie stanowią kwoty kredytu, a więc nie są przekazywane do swobodnej dyspozycji konsumenta.

Tego typu praktyka wyczerpuje znamiona nieuczciwej praktyki rynkowej w rozumieniu art. 5 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r., albowiem efektem tego rodzaju praktyki może być podjęcie przez konsumenta decyzji o zawarciu umowy pożyczki, której nie podjąłby, gdyby miał świadomość, że różnica pomiędzy faktycznie otrzymanymi środkami pieniężnymi a kosztami kredytu jest większa niż sugerowana przez Kasę. Tym samym konsumenci są wprowadzani w błąd co do proporcji między całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu. Zatem niezasadny był zarzut apelacji oparcia zaskarżonego wyroku na błędnie ustalonym stanie faktycznym w zakresie przyjęcia, że powódka kredytuje koszty kredytu udzielonego konsumentom w konsekwencji ustalenia, że dyspozycja konsumenta odnośnie do przelania ww. kosztów kredytu na konto Kasy „dokonywana jest przed udzieleniem kredytu”. W konsekwencji zatem powódka w wadliwy sposób wskazywała koszt kredytu (pożyczki), przedstawiając go jako tańszy.

Nie sposób zarzucić pozwanemu, a następnie Sądowi I instancji błędu logicznego, że gdy konsument nie posiada środków na opłacenie kosztów kredytu (a tak jest, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, w przeważającej większości przypadków), zwiększa swoje zapotrzebowanie na kredyt (wnioskowaną kwotę kredytu) o jego koszty wyliczone od kwoty, która jest mu potrzebna na zaspokojenie realizacji określonego celu. W tej sytuacji kredyt z opcją kredytowania kosztów kredytu musi być droższy niż kredyt wzięty z opcją, gdy konsument sam opłaca koszty kredytu, a to dlatego, iż wysokość tego pierwszego kredytu jest wyższa niż w opcji drugiej, wyższe są więc raty płatności. Jest logiczne, że wyższy kredyt musi konsumenta kosztować drożej. Dlatego konsument musi otrzymać prawidłową informację, na podstawie której dokona porównania wysokości kosztów różnych ofert kredytowych, po to, by wybrać opcję dla siebie korzystniejszą, czyli najtańszą. Ta informacja zawarta jest właśnie w (...), stąd też niewłaściwe zaliczenie przez powódkę kwoty przeznaczonej na pokrycie kosztów pożyczki do kwoty wypłaty Ck oznacza de facto zniekształcenie informacji, a zatem możliwość wprowadzenia konsumenta w błąd. Bezzasadny był więc zarzut naruszenia art. 5 ust. 1 i 3 pkt 5 w zw. z art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.

Nie można było zgodzić się w zarzucie błędnej wykładni art. 54 ust. 1 i 4 u.k.k., w zakresie, w jakim (...) przyjął, że powódka pobiera odsetki od kredytowanych kosztów kredytu w przypadku odstąpienia od umowy przez konsumenta, pomimo że „ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika jednoznacznie, iż skarżący takich odsetek nie pobiera”. Kasa na żadnym etapie postępowania sądowego nie kwestionowała, że gdy konsument skorzysta z uprawnienia przewidzianego w art. 53 u.k.k. i odstąpi od umowy w terminie 14 dni od jej zawarcia, zwraca powódce wszystkie przyznane środki pieniężne wraz z naliczonymi do dnia spłaty odsetkami od całej kwoty pożyczki/kredytu, w terminie do 30 dni od daty złożenia oświadczenia o odstąpieniu od umowy. (...) żąda od konsumenta odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia jego spłaty, a odsetki te oblicza od kwoty postawionej do dyspozycji członka Kasy. W przypadku, gdy konsument złożył pisemną dyspozycję o potrąceniu z kwoty przyznanego kredytu jej kosztów, kwota od której Kasa liczy odsetki nie jest pomniejsza o kwotę wynikającą z dyspozycji członka Kasy. Zastosowanie znajdował tu art. 230 k.p.c.

Co więcej, wystarczy wskazać tu na wydruki powołane przez powódkę (k. 65-66):

- co do potrącenia przed wypłatą, to wprost z wydruku powódki wynika, że dla kwoty kredytu 50.000 zł wypłacana jest jedynie kwota 41.852 zł,

- odsetki w obu opcjach są takie same, mimo różnych kwot do wypłaty konsumentowi, więc zasadny jest pkt I.2. decyzji, co jednoznacznie oznacza, że chociaż w obu sytuacjach są wypłacane różne kwoty (50.000 zł i 41.852 zł), odsetki są liczone od całej kwoty 50.000 zł, nawet gdy faktycznie została wypłacona jedynie kwota 41.852 zł.

Chociaż nie są to dokumenty prywatne, to mogą być uznane za „inne środki dowodowe”, przy czym pozwany nie kwestionował powyższych kwot. (...) zatem prawidłowo przyjął, że (...) pobierał odsetki nie tylko od wypłaconej konsumentowi kwoty kredytu, ale również od kwoty kredytu obejmującej opłatę przygotowawczą i koszty ubezpieczenia kredytu. Takie działanie naruszało dyspozycję art. 54 ust. 1 u.k.k., zgodnie z którym konsument nie

ponosi kosztów związanych z odstąpieniem od umowy o kredyt konsumencki, z wyjątkiem odsetek za okres od dnia wypłaty kredytu do dnia spłaty kredytu. Przy czym pojęcie kredytu użyte w art. 54 ust. 1 u.k.k. nie może być interpretowane w oderwaniu od „całkowitej kwoty kredytu”. Skoro na tle art. 5 pkt 7 u.k.k. całkowita kwota kredytu oznacza środki faktycznie udostępnione konsumentowi, to w wypadku odstąpienia od umowy konsument jest zobowiązany do uiszczenia odsetek naliczanych tylko od środków faktycznie udostępnionych konsumentowi, a więc od całkowitej kwoty kredytu. Brak jest więc podstaw do obciążania konsumenta odsetkami od kosztów kredytu, nawet w wypadku udzielenia kredytu w celu sfinansowania tych kosztów.

Odnosnie do naruszenia art. 5 ust. 4 u.p.n.p.r. poprzez jego niezastosowanie i niewzięcie pod uwagę wszystkich elementów działania powódki, okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, w tym sposobu jego prezentacji, to zgodnie z tym przepisem ustalenia, czy dana praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorcę wprowadza w błąd przez działanie, można dokonać w oparciu o: 1) wymóg uwzględnienia przy jej ocenie wszystkich jej elementów, 2) okoliczności wprowadzenia produktu na rynek, 3) sposób prezentacji produktu .. (...) okolicznościach niniejszej sprawy ustalenie, że działania Kasy wprowadzają konsumentów w błąd, zostały dokonane z uwzględnieniem wszystkich jej elementów oraz wszelkich okoliczności mających wpływ na cenę przedmiotowej praktyki. Powód nie wskazał, które elementy miały zostać ewentualnie pominięte przez Sąd I instancji i jaki miało to wpływ na wynik sprawy. Tym samym ten zarzut uznać był bezpodstawny.

Jeśli chodzi o wnioski dowodowe z przesłuchania świadków M. W. i K. S., (...) oddalił te wnioski dowodowe, uznając, że okoliczności, na jakie te dowody miały być przeprowadzone, zostały szczegółowo omówione w treści pism wnoszonych przez powódkę zarówno w toku postępowania administracyjnego, jaki i sądowego, wynikają z treści obowiązujących regulaminów udzielania pożyczek, bądź uznane zostały jako niemające istotnego znaczenia w sprawie, bądź były niesporne pomiędzy stronami. Niezależnie od tego, że strona nie złożyła wniosków w trybie art. 380 i 381 k.p.c., to z taką oceną ww. wniosków dowodowych należało się zgodzić, a odmienna ocena strony co do przydatności wnioskowanych dowodów na potrzeby rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie uzasadnia zarzutu, że (...) oddalił wnioski dowodowe bezzasadnie. Powódka nie wskazała, w jakim konkretnie zakresie Sąd I instancji miał uchybić przepisom procesowym. Sąd Apelacyjny podziela w całości wywoły tego Sądu w tym przedmiocie, więc nie ma potrzeby ich ponownego przytaczania.

Należy zauważyć, że powódka nie kwestionowała wysokości nałożonych kar pieniężnych, chociaż sprecyzowała, że odwołanie dotyczyło także punktu III decyzji. Także w tym zakresie należało zgodzić się ze stanowiskiem Sąd I instancji. Zgodnie z art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.k., w brzmieniu obowiązującym na dzień wydania decyzji, w przypadku naruszenia zakazu określonego w art. 24 u.o.k.k. Prezes UOKiK mógł nałożyć karę pieniężną w wysokości nie większej niż 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary, choćby nawet przedsiębiorca działał nieumyślnie. Przykładowe okoliczności, które należało wziąć pod uwagę, zostały wymienione w art. 111 ustawy.

W odniesieniu do kwoty 32.919 zł z tytułu naruszeń opisanych w punkcie I.1. a i b decyzji (wprowadzanie w błąd co do (...) i proporcji pomiędzy całkowitym kosztem kredytu a całkowitą kwotą kredytu) pozwany słusznie uznał, że powódka jako profesjonalista powinna znać zasady wyliczania tej stopy, aczkolwiek było to działanie nieumyślne. Wprowadzenie w błąd miało lub mogło mieć wpływ na podjęcie przez konsumentów decyzji dotyczących umowy, których nie podjęliby, gdyby nie pozostawali pod wpływem tego błędu. Praktyka miała miejsce na etapie przedkontraktowym, a naruszenie było długotrwałe (ponad rok). Stopień naruszenia był więc znaczny, tym bardziej, że praktyka dotyczyła niezwykle istotnych informacji, co przynajmniej mogło skutkować wyborem przez konsumenta oferty droższej. Dotyczyło to więc sfery ekonomicznej konsumenta i mogło przynieść korzyść powódcie w postaci sprzedawania droższych ofert finansowych, co przekłada się na możliwość uzyskania nieuzasadnionych korzyści kosztem konsumentów.

Natomiast w odniesieniu do kwoty 82.296 zł z tytułu naruszenia opisanego w punkcie I.2. decyzji (pobieranie odsetek od kredytowanych kosztów kredytu) pozwany słusznie uznał, że brak było dowodów, aby naruszenie było umyślne. Ta praktyka miała miejsce na etapie wykonywania umowy, a więc była bardziej uciążliwa dla konsumentów, gdyż



konsument nie może jej zapobiec. Naruszenie było długotrwałe (ponad rok). W konsekwencji stopień naruszenia był więc znaczny, tym bardziej, że dotyczyło sfery ekonomicznej konsumentów i stanowiło przejaw wykorzystania przewagi nad słabszą stroną kontraktu i mogło przynieść korzyść powódce w postaci sprzedawania droższych ofert finansowych, co przekłada się na możliwość uzyskania nieuzasadnionych korzyści kosztem konsumentów.

Uwzględniając tajemnicę przedsiębiorstwa, należy jedynie wskazać, że nałożone kary pieniężne stanowiły niewielką część przychodu Kasy za 2012 r. i spełniały wszystkie funkcje przed nimi postawione.

Reasumując, zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, zaś zarzuty podniesione w apelacji nie miały uzasadnionych podstaw, co skutkowało jej oddaleniem.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty postępowania apelacyjnego składało się wynagrodzenie pełnomocnika powódki, ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.), w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia apelacji, z uwagi na treść § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2016 r, poz. 1667).